



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Dzisiejsza Jugosławia

(Wywiad z dziennikarzami jugosłowiańskimi, przeprowadzony przez przedstawicieli Redakcji „Głosu Narodu“)

Z okazji przyjazdu do Częstochowy grupy dziennikarzy jugosłowiańskich, o czym wspominaliśmy we wczorajszym numerze, przedstawiciele Redakcji „Głosu Narodu“ przeprowadzili wywiad na temat istniejących stosunków w wyzwolonej przez Czerwoną Armie Jugosławii. W imieniu dziennikarzy jugosłowiańskich odpowiedzi udzielił red. Credo Minderović, współpracownik wydawnictwa państwowego „Prosveta“.

Okupowana przez Niemców Jugosławia poniosła olbrzymie ofiary w ludziach. — W jednym tylko obozie koncentracyjnym w Jasenovacu w Jugosławii wymordowali hitlerowcy 800.000 Jugosłowian i spalili w piecach krematoriów. Ogółem ubytek w ludziach wyraża się cyfrą 1.800.000 wymordowanych. — Po wyzwoleniu przez Czerwoną Armię, stosunki jugosłowiańskie-kościelne zostały w serdeczności. Wępl-prace obu narodów idzie przede wszystkim po linii walki z resztkami faszystów. Wyrazicielem ludu narodu jest dzisiaj tymczasowy parlament „Narodna Skupština“. Prace parlamentu, wspierane przez wszystkie partie polityczne z partii komunistycznej na czele, idą po linii czysto demokratycznej. Partji politycznych w Jugosławii jest sześć, a to: Komunistyczna Partia, Partia Chłopska — serbska, Partia Chłopska — chorwacka, Niezależni Demokraci, Socjal-Demokraci i Katolickie Stronnictwo Ludowe w Slovenii. Parlament powziął już szereg uchwał, z których najważniejszą dotyczy przygotowania spisów wyborczych do mających nastąpić wyborów oraz uchwały o reformie rolnej. Reforma ta przeprowadzona już w całości. Serbia nigdy większej własności ziemskiej nie miała — reforma rolna miała zastosowanie przede wszystkim w Chorwacji i Slovenii.

Z innych przejawów życia społecznego podkreślić należy aktywność kobiet, które przy wyzwoleniu Jugosławii były bez prawa głosu w kraju, obecnie biorą czynny udział w pracach frontu narodowego.

Prasa jugosłowiańska jest wyrazem woli narodu i służy duchowi narodowo-wyzwoleńcemu. Cenzura prasowa w Jugosławii nie ma. Narodowość narodu jest całkowicie oświecony.

Zapytani o stosunek narodu do króla Piotra — dziennikarze odpowiedzieli, że król nie ma żadnych szans powrotu do kraju. W umysłowości narodu jugosłowiańskiego nastąpił głęboki przeobrażenie, wynika z długotrwałej wojny i okupacji niemieckiej. Naród chce raz na zawsze skończyć z ustrojem monarchistycznym, gdyż ani król Aleksander — a tendencjach dyktatorskich, ani król Piotr, któremu obce są przeżycia ludu, nie mają nic wspólnego z nową epoką, która się rozpoczęła.

Ani Serbowie, ani Chorwaci, ani Słowacy króla sobie nie życzą. Na domiar wszystkiego poparcie, którego król udzielił Michajłowiczowi, skompromitowało go ostatecznie w oczach społeczeństwa, które z bliska przyglądało się współpracy „czetników“ z Niemcami.

A jak odnośnie się władze do członków organizacji „Ustasza“? „Ustaszowcy“, jako członkowie organizacji faszystowskiej, wzorowanej na SS, są traktowani jako przestępcy, którzy muszą ponieść karę za swoje zbrodnie, popełnione wspólnie z Niemcami.

Co było powodem dymisji d-ra Grolla, wicepremiera rządu? Dr. Milan Groll nie reprezentował żadnego poważniejszego ugrupowania politycznego. Kraj jego zwolenników ograniczał się do grupy najbliższych przyjaciół politycznych. Nazwałbyśmy po prostu jego stronnictwo „towarzystwem wzajemnej adoracji“. Wołec tego, że rząd nowej rzeczywistości politycznej musi być reprezentacją większości narodu. — Milan Groll musiał ustąpić, jako przedstawiciel małej tylko grupy politycznej, która nie odgrywa poważniejszej roli w życiu politycznym.

Zapytani o stosunki gospodarcze oraz o sytuację żywnościową kraju, oświadczyli: Problem bezrobocia nie istnieje. Jugosławia jest typowym krajem rolniczym, potrzeba jej wielu rąk do pracy na roli, w gospodarstwach. Z miast niepotrzebna ludność, nie znajdującą zatrudnienia, kierowana jest do pracy na wsi. Trochę rządu jest zapewnił wyżywienia dla ludności kraju. Jeśli chodzi o przemysł, jest to zagadnienie ciężkie. Fabryki w większości są zniszczone. Zniszczone są one przez samych Jugosłowian, przez partyzantów i hitlerczyków. Bywały wypadki, że te same zakłady fabryczne niszczone były przez okupantów, skoro tylko rozpoczęły produkcję, uważał jak piorun z nieba spa-

dałi uzbrojeni patrioci i uмирuchamiali je. Taka była niewątpliwie do Niemców i taka była płomienna wola do niemieckiej walki z najeźdźcą. Apropozycja w Belgradzie i rejonie beigradzkim jest dobra. Robotnicy i pracownicy mogą wyżyć znośnie.

Płaca np. profesora uniwersyteckiego wynosi około 7.000 dinarów miesięcznie, robotnika około 3.5 tysiąca. 1 kg masła kosztuje 100 dinarów. Gorzej jest z terenami dalszymi, np. w Bośni, Krajnie i Hercegowinie. Tam sytuacja żywnościowa jest ciężka, głównie dlatego, że przez działania wojenne prawie w 80% zniszczone są wszystkie drogi dozowowe. Wre teraz gorączkowo prace nad uruchomieniem poszczególnych linii kolejowych, budowa wiaduktów, mostów itp.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ludność, odnosząca się z całym zaangażowaniem do rządu, pracuje chętnie i z samozaparciem, dążąc do wyrównania straszliwych strat, jakie poniosła gospodarka państwa. Obywatele wiedzą, że przetrwają ciężki okres powojenny, a praca wykaże jasną przyszłość. UNRRA nie udziela jeszcze pomocy, so również związane jest z niedomaganiem transportu. — „Damy sobie jednak ra-

de — oświadczył z uśmiechem rozmówca — ponieważ przeszliśmy ciężką szkołę i wiemy, co naród, jeśli prawdziwie chce, dokonać może“.

Z łzami mówią o Triście: „Przecież Triest zdobyty i uwolniony został przez naszą armię, ponadto ludność tego miasta z całą gotowością i entuzjazmem okazała chęć należenia do demokratycznej Jugosławii“.

Jednak nie chcą wywoływać zadrażeń, wojska jugosłowiańskie opuściły, choć nie łatwo im to przyszło, port, o który tyle krwi najlepszych patriotów zostało przełane. Wierzą jednak, że na konferencji pokojowej sprawa ta rozwiązana będzie według zasad sprawiedliwości i słuszości.

Zapytani o wrażenia z pobytu w wyzwolonej Polsce, oświadczyli gremialnie, że w braterskiej Polsce w codziennym życiu w zetknięciu się z Polakami odczuwają coś więcej, niż to, że widzi się w nich tylko Słowiańszczyznę. Przyjęcie w Polsce przeszło wszelkie oczekiwania. Polacy z wspólnym wrogiem na dyktando lat połączyła ich dożgonnie z Polska.

Polacy pozdrawiają ich słowem Tito — a to dla nich jest najdroższe. F. K. N.

Flaga brytyjska nad Singapore

Okupacja Tokio rozpocznie się w sobotę

LONDYN (BBC). — Z Głównej Kwatery generała Mac Artura donoszą, że okupacja Tokio rozpocznie się w sobotę. W ciągu najbliższych dni dokonana będzie okupacja pięciu dalszych miast.

Przewiduje się, że początkowo okupacyjne siły sojusznice wyniosą 800 — 600.000 żołnierzy, jednakże 100.000 żołnierzy amerykańskich znajdujących się już na wyspach archipelagu japońskiego.

Do dnia 10-go października zakończono już w całości rozbrojenie wojsk japońskich.

Jednocześnie przybywają do portów japońskich okręty transportowe, które przewiozą 110.000 jeńców i cywilnych osób internowanych w 37 obozach japońskich. — 80% jeńców jest ciężko chorych wskutek złego odżywiania i traktowania przez Japończyków. Wielu nosi ślady przebytej gruźlicy i beri-beri. Transportowce przybędą w czterech wielkich grupach, z których pierwsza zawinęła już do portów w Japonii.

Na radzie w Singapore stoją wojenne okręty brytyjskie i transportowe, przy czym wszystkie gotowe już jest do wysadzenia wojsk na ląd.

W Hong-Kongu wprowadzony już jest zarząd wojskowy brytyjski. Jednakże w mieście i porcie Japończycy wszystko splądrowali i zrabowali.

W Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych opublikowano już pierwsze zdjęcia z nalotu na Hiro-Szima. Okazuje się, że na przestrzeni 27 km kwadratowych rozciąga się tylko zwłóglona równina, na kt-

rej sterczą оголошено ruazstowania kościoła katolickiego.

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutersa jutro wkróczy do Tokio 20.000 marynarzy amerykańskich. W niedługim czasie przybędzie do Tokio gen. Mac Arthur. Wojska angielskie wróca z rejonu Tokio na okręty brytyjskie, ponieważ tereny dokoła Tokio stanowią strefę okupacyjną amerykańską. W Tokio znajdują się już aliancy urzędnicy okupacyjni, którzy czynią przygotowania do przyjęcia lądujących oddziałów.

LONDYN. — Nad Singapore powiewa znów flaga brytyjska. Jako pierwsza na teren Singapore wkróczyła 5-ta dywizja indyjska, witana przez miejscową ludność z entuzjazmem. Według doniesień korespondentów, warunki życia w Singapore są nadszpokonywane normalne. Rozbrajanie Japończyków odbywa się bez oporu. Rozgłoszenia radiowa w Singapore nadała odezwanie króla Jerzego VI-go do ludności.

Po zajęciu Singapore zostały odwołane wszelkie zarządzenia japońskie. Została ustanowiona godzina policyjna dla ludności japońskiej między godziną 18-tą a 6-tą rano.

Według ostatnich dzisiejszych depesz — marszałek hr. Terapucci, dowódca południowej grupy wojsk japońskich, wezwany został do osobistego stawienia się w kwatery adm. Mountbattona, celem oddania się w ręce aliantów, jako jeńiec wojenny.

TOKIO. — Według doniesień z Tokio, wybory do parlamentu japońskiego odbędą się w dniach od 12-go do 31-go stycznia 1946 roku.

Apel gen. de Gaulle'a

PARYŻ. — Agencja Reutersa donosi, że w dniu wczorajszym general de Gaulle opublikował apel do narodu francuskiego, wzywający do głosowania za jego projektem zmiany konstytucji. General podkreślił szczególnie dwa momenty, a mianowicie to, że Francji potrzebny jest stanowczy parlament jednoizbowy i dokonana musi być bezwzględnie zmiana prezaratacji już konstytucyjnie.

WZNOWIENIE PROCESU QUISLINGA

SZTOKHOLM. — Po kilkudniowej przerwie została znówu podjęta rozprawa przeciwko Quislingowi.

ZAPRZYŚIĘZENIE NOWYCH MINISTRÓW GRECKICH

ATENY. — Agencja Reutersa donosi, że w dniu wczorajszym zaprzysiężeni zostali nowi ministrowie greccy. Między innymi również Parascewopulos, który jest ministrem wyżywienia na miejsce profesora Varvarososa. W związku z dymisją prof. Varvarososa premier Voulgaris oświadczył,

że w innych warunkach sytuacja, jaka ostatnio zaistniała w Grecji, byłaby powodem dymisji całego gabinetu, jednakże z powodu wyjazdu do Londynu regenta Demaskina, który w tych dniach udaje się drogą powietrzną do Anglii, rząd grecki nie wzięł wnikliwych i konsekwencyjnych i ostatniego kryzysu.

LEON BLUM WYJechał DO LONDYNU

PARYŻ (Polpress). — Leon Blum wyjechał do Londynu. Przed wyjazdem Blum odbył dłuższą rozmowę z gen. de Gaulle. Jak przypuszczają, przedmiotem rozmów londyńskich będzie sprawa przyjaźni angielsko-francuskiej.

KONFERENCJA BRYTYJSKIEJ PARTII PRACY

LONDYN (Polpress). — Otwarta została konferencja narodowa brytyjskiej Partii Pracy. Konferencja zajmie się sprawą rozszerzenia terenów partyjnych oraz stworzenia propagandy partyjnej w społeczeństwie angielskim.

Od Piasta do reformy rolnej

„Najcenniejszą i najcenniejszą rzeczka jest lud“ — twierdził Mencjusz na 372 — 289 lat przed Chrystusem, mimo ówczesnych teokratycznych rządów.

Ludowi chciał oddać rządy Perykles — „rządy ludu przez lud“.

Niestety. W Polsce, z górą 1000 lat później, kwitły feudalne stosunki i niewolnictwo. Chłop harował w imię „módl się i pracuj“ od rana do nocy — magnaci i szlachta byli panami nie tylko ziemi, ale życia i śmierci jego i jego rodziny.

Cóż znaczył sporadyczny wypadek, że szlachcic Chrystkowski w r. 1572 uwolnił w swych włościach wszystkich ludzi wraz z ich potomstwem od wszelkiej niewoli i ciężarów, dając im zupełną wolność, przy czym oświadczył wobec urzędu grodzkiego, że są „dziećmi jednego Strydry“, skoro tego nie uczynili inni. W połowie XVIII wieku Polska była wyłącznie krajem rolniczym, w którym przeważali olbrzymi latyfundi magnackie. Sam Lubomirski w r. 1770 posiadał w prywatnej swojej własności 51 miast i 738 wsi. Mimo, że ludność chłopstwa stanowiła ogółem dwie trzecie Rzeczypospolitej, chłop był niemal przywiązany do roli.

W literaturze ludowej owych czasów spotykamy ładne „lamenty chłopskie na pan“ skutek ucisku wół przez szlachtę i możnych. Pańszczyzna świeciła triumfy.

Nieco lepiej mieli się chłopcy w dobach królewskich, gdzie sądy referendarskie wglądały między dzierżawcę a nich. Stosunkowo najwcześniej wprowadzono w życie se pańszczyzny czynsze miasto Pnawną, a le tylko dlatego, że chciało zagospodarować spalone przez Szwedów w latach 1709 — 1711 wsi. Chłop poznański przeszedł najwcześniej te reforme, stał się o ile rzec można — najbogatszym — chłopem w ówczesnej Polsce.

Były podobny wypadek indywidualnej reformy. Odbarżano chłopów wolnością osobistą, zamieniano pańszczyznę na czynsze, dawano swobodę przenoszenia się gdzieś indziej i t. p. To jednak nie przyniosło głębszych przeobrażeń społecznych, bo często miast pomóc niedoli chłopu pogarszała ją.

Jedną w tych czasach ustawą sejmową była z r. 1768 odbierająca szlachcie prawo karania śmiercią chłopca, przekazującą ją sądowi ziemskiemu, groźkiemu, czy miejskiemu. Konstytucja 3-go Maja nie zmieniła co prawda pańszczyzny, ale stała się na straży umów piśmiennych chłopca z szlachcikiem.

Przez rozbiory chłop nie zyskał wiele. Faktycznie dopiero pierwszy demokratyczny, bojownik rewolucji amerykańskiej T. Kościuszko, zatroszczył się o chłopca. W Manifestie Polaniekmi zniósł poddaństwo chłopów: wszyscy mieli prawo nabywania i posiadania ziemi, tak samo do wyborów i do postowania.

Była to jednak, że tak powiemy językiem dzisiejszym „papierkowa“ robota.

Nikt nie zaprzeczy, że trzymanie wsi w karchach nędzy, ogłupienia i pańszczyzny, miało się przez całą naszą historię włącznie do rozbiorów.

Wiosna ludów głębięwała chłopom daleko idące prawa. Konstytucja z r. 1848 wzięła postanowienia, iż wszyscy są równi wobec prawa, wszyscy na równi ponoszą obowiązki służby wojskowej i płaca podatków, tym samym podlegają sądowi. Każdy może nabyć nieruchomość, wykonywać jakikolwiek rodzaj zarobkowania, powstawać wszelkie urzędy i godności. Konstytucja z r. 1849 zniósła nadto wszelkie ograniczenia wolności osoby, a wiec także poddaństwo.

Pod zaborem pruskim przeprowadzono uwłaszczenie chłopów w r. 1823 w Galicji w r. 1848, w Konarszowcu w r. 1864.

Mimo wszystko, prusacy dopuszczali się ukłóć terroru, albowiem za rządów Bismarcka Wyrzaczano chłopów, wykupywano grunta. Nie natrafiono jednak zabić w nich miłości do ziemi ojczystej. Sprawy te są zbyt bolesne i gne. Wystarczy namdnieć du symbol walki chłopca polskiego o ziemię — Drzymale.

W Galicji, jakkolwiek reformy Józefa II stanęły po stronie chłopca, przecież Austria wyjechała z niego ostatni cent za podatki. Była to strusia robota.

W drugiej połowie XIX wieku rozpoczęła się walka ruch ludowy. Chłop zaczynał się ponosić cemenatów i brać udział w życiu społecznym i politycznym. W latach 1891/95 na tych ziemiach powstało „Polskie Stronnictwo Ludowe“.

(Dalszy ciąg na stronie 2-jej)

R. Andvord, ambasador Norwegii

O stosunkach handlowych z Polską

WARSZAWA (Polpress). — Norwegia jest krajem, który w ostatniej wojnie poniósł wiele ofiar. Kraj ten stracił przeszło połowę swej, zajmującej trzecie miejsce w świecie floty, a wiele miast w północnej Norwegii przypomina zniszczenie Warszawy. Naród norweski żywi od dawna szczerą sympatię dla Polski i Polaków.

Korzystając z obecności w Warszawie ambasadora król Norwegii w Moskwie Rolfa Andvorda, którego rokowania handlowe w imieniu rządu Norwegii z Rządem Jedności Narodowej uwiecznione zostały podpisanym układem — odbyliśmy z nim rozmowę.

— Życie gospodarcze Norwegii — mówi ambasador Andvord — zaczyna się na nowo odbudowywać z olbrzymich zniszczeń wojennych, a przemysł jeszcze zupełnie nie funkcjonuje z braku węgla. Celem mego pobytu w Warszawie jest zaspokojenie tych olbrzymich potrzeb. Pragnę z satysfakcją podkreślić, że jestem zobowiązany Rządowi Polskiemu za gotowość mi tu przyjęcia i szczerą, serdeczną atmosferę rozmów. Dzięki tej samej uprzejmości mój sekretarz, kapitan Just Borthen, otrzymał do dyspozycji w Warszawie specjalny samolot do Bydgoszczy, gdzie porozumiał się z licznymi Norwegami, byliymi jeńcami wojennymi, którzy przebywają tam przeżiwiając w miejscowych szpitalach.

Nasze stosunki z Polską układały się zawsze dobrze i pomyślnie. Nie zapomnimy nigdy ofiary życia i krwi żołnierza polskiego, który walcząc za naszą niepodległość, tak, jak później wojska norweskie analogicznym wkładem przyczyniali się przez walkę z okupantem do wyzwolenia Polski.

Jeżeli chodzi o stosunki handlowe, to Norwegia może dostarczać do Polski wiele towaru, w pierwszym rzędzie łądziej i tran dla dzieci i ciężko pracujących, a zwłaszcza górników. Tran zawiera dużą ilość witamin. Doświadczenia pozyczone w Ameryce Południowej, m. in. w kopalniach cyny w Bolliwi, wykazały, że tran przyczynia się poważnie do zwiększenia odporności w pracy. Ponadto dostarczą będziemy papier i celulozę dla polskiego przemysłu jedwabniczego. Mam nadzieję, że wkrótce eksportować będziemy do Polski aluminium i rudę żelazną. Natomiast z Polski pragniemy importować węgiel, koks, buntier i melasse.

Prowadzimy również rozmowy na temat odstąpienia Polsce pewnej ilości holowników. Korzystam z okazji, by podkreślić wielką żywotność i pracotwórczość mieszkańców Warszawy, którzy mogą służyć za przykład niezłomności ducha, mimo przeżytych cierpieni i są dla innych narodów wzorem.

Tylko plakać można nad Warszawą, ale Narodowi Polski nie placze. Narod, który zapłacił tak wysoką cenę za wolność i niepodległość, będzie jej użyczać dla szczęśliwej przyszłości bohaterkiej Polski.

Wielkość i pracowitość mieszkańców Warszawy, którzy mogą służyć za przykład niezłomności ducha, mimo przeżytych cierpieni i są dla innych narodów wzorem.

Tylko plakać można nad Warszawą, ale Narodowi Polski nie placze. Narod, który zapłacił tak wysoką cenę za wolność i niepodległość, będzie jej użyczać dla szczęśliwej przyszłości bohaterkiej Polski.

bilizacji metod społecznych przeciw wiadom demokratycznym". (Polpress).

(—) Milicja Obywatelska obroniła wień przed napadem rabunkowym. Milicja Obywatelska godnie i z poświęceniem spełnia swoje obowiązki. W walce z bandami reakcyjnymi, które, grasując po wsiach, napadają na spokojnych obywateli i ich mienie, rabując, nieradko mordując i paląc, degę Milicja Obywatelska do bezwzględnej ich likwidowania.

Niedawno napadła na wieś Wieniawa banda złodziei, która chce sobie zapewnić swobodę rabunku wsi, zaatakowała przede wszystkim posterunek M. O. Bandyci napadł z niemałą w noce, jednakże szczerzy wartownik obserwacyjno-alarmowy odpowiedział natychmiastowym ogniem. Kontratak załogi posterunku M. O. był zdecydowany i silny, a wykonanie jego tak pełnej brawury i odwagi, że bandyci zdecydowani zaczęli niekielek. Z zemsty za niedawną wyprawę bandy podpalili, uciekając, trzy domy mieszkalne, dwie obory, jedną stodołę oraz zabudowania plebani, składające się z obory, chlewni i stodoły. Zwręzła domowe, znajdujące się w płonących budynkach, padły ofiarą ognia. Z budynków mieszkalnych zdolano bardzo mało urzędów. Dużo rzeczy, należących do właścicieli spalonych mieszkań, spłonęło. Napadająca banda podpalaczy liczyła 80-tu złodziei. Bohaterski milicjant, stojący na straży wsi, było 7-miu. Swą odwagą i poświęceniem zdobyli sobie milicjanci z posterunku we Włodawie wdzięczność okolicznych mieszkańców, zasługując w pełni na otrzymanie od nich podziękowanie.

(—) Młodzież polska znowa w Tatrasach. Zarząd Związku Walki Młodych w Wieliczce zorganizował Obóz Wodny w Tatrasach i Karpatach. Wycieczka, będąca jedną z pierwszych tego rodzaju imprez po wojnie, trwała od 29. 7. do 13. 8. b. r. i wzięło w niej udział 27 uczestników. (Polpress).

Wiadomości z kraju

(—) Liczum budownictwa okrętowego we Wrszczu. Jednym z wyjątkowo trafnych posunięć władz szkolnych na wybrzeżu jest inicjatywa powołania do życia państwowego liceum budownictwa okrętowego we Wrszczu z klasą uzupełniająca dla opóźnionych z powodu warunków wojennych. Liczba uczniów jest ograniczona.

(—) Lekarze portowi i tropikalni. W Polsce przedwojennej ponimo skromnego rozwoju życia morskiego dawał się jednak odczuwać brak sił lekarskich, wyszkolonych w leczeniu portowym i tropikalnym. — Z tym większą radością należy powitać fakt, że Rada Ministrów powzięła decyzję utworzenia w Gdańsku Akademii Lekarskiej, która będzie szkoliła specjalistów leczenia portowego i tropikalnego. Wiadomość o utworzeniu tego rodzaju penszli akademickiej wywołała duże zainteresowa-

nie wśród studiującej medycynę młodzieży w całym kraju.

(—) Nieudana prowokacja reakcji. „Gazeta Lubelska” z dnia 30 sierpnia r. b. donosi: „Reakcja lubelska pod znaku NSZ usiłuje za przykładem swoich pobratymców z Rzeszowa i Krakowa prowokować zajścia antyzydowskie. W tym celu pędziła kłamliwą wersją o tym, że niejak Galkowski Marian został zamordowany przez Żydów w Lublinie, w domu przy ul. Narutowicza Nr. 71. Jak nam komunikuje Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, Galkowski Marian został zatrzymany jako terrorysta NSZ i osadzony w więzieniu. Zorganizowana obecnie przez kółka NSZ prowokacja antyzydowska jest próbą odwrócenia uwagi opinii publicznej od właściwych sprawców mordów skrytobójczych i zmierzają do mo-

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O. 5072/145. Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 3 września 1945 r. W związku z obwieszczeniem Prezydenta Miasta z dnia 13 lipca nr O. 5072/145 i z obwieszczeniem Burmistrza Miasta z dnia 13 lipca nr O. 5072/145, Zarząd Miejski zawiadamia, że rejestracja szkół może dokonywać w Zarządzie Miejskim-Ratusz, pokój Nr 9 tylko do dnia 8 września 1945 r. włącznie.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOLAŃSKI.

Zarządzenie

Prezydenta Miasta z dnia 1 września 1945 r. W sprawie zmiany kart ziemieństw na obszarze gminy Miejskiej Czeszochowa. Na podstawie art. 29 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. Urz. P. Nr 14, poz. 74) i przepisów prawa przemysłowego (Dz. Urz. P. Nr 53, poz. 468 egz. 1927 r.) dla uszczelnienia śladów okupacji w dziedzinie uprawnień przemysłowych zarządza, co następuje: 1) W dniach od 10 września do 10 października 1945 roku Wzrost Przemysłowy Zarządu Miejskiego (Starostwa Górnolipska) przeprowadzi zmianę kart ziemieństw, wydanych właścicielom gospodarstw ziemieństw na obszarze gminy Miejskiej Czeszochowa przez administrację władze okupacyjne na polskie karty ziemieństw. 2) Zainteresowani ziemieństwy w celu uzyskania polskiej karty ziemieństw winni zgłosić w Wydziale Przemysłowym — referat miejscowości (Dzielnicy Góra, gm. Góra, okręgu Edmunda) — formularze (formularze te są do nabycia w referacie) z dołączoną kopią (formularze) z dołączoną kopią (formularze) z dołączoną kopią (formularze) z dołączoną kopią (formularze).

Urządnik stanu cywilnego w zastępstwie (I) Wielgoz.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie.

Jana Bińczyka

W szczególności wiel. ks. Patrykowi, zarządowi Elektrowni oraz krewnym, sąsiadom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać”

SPRZEDAŻE. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000.

ZOBUBY. Zgubiono kartę przemieszczającą wydaną w Czeszochowie, kartę pracy album z fotografiami na nazwisko Głowacki Władysław, Warszawa, 7489. Zgubiono książeczkę wnoskową na nazwisko Głowacki Władysław, Warszawa, 7487. Zgubiono kartę oświadczenia, wydział z metryki ślubnej z Kowli, wyd. na nazwisko Komata Józefa, które uniemożliwia.

WYTWÓRNI CUKRÓW T. Wójtowicz. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000. Wskazanie 12.000, 12.000, 12.000.